

Magnolie w Czernikowie 2009

magnolie w Czernikowie
i małe szczekające pieski
tak wita wioska ubrana w małe miasteczko
wyłaniające się z pochmurnego dnia
prosto w gorące słońce
i zimny wiatr

małeńka dzwonnica
spogląda ze spokojem
spomiędzy połyskujących pąków
wyrastających niespodziewanie
prosto z pnia kasztanowca

domki a może chałupki
z cegły czerwonej
wspominają
dawne dzieje
piękne
jasne domy
unoszące się nowoczesnym czasem
jakby wyrwane
z biedy w zdobywane bogactwo
i jak ulga dla trudu

obok torów
w konarach drzew
mnóstwo jemiół
niczym gniazda wołające do ptaków
o powrót

życie w Czernikowie
płynie swoim wypracowanym rytmem
zaniepokozone tylko małym pieskiem ujadającym:
„wynoście się!!!”

urocze i wspaniałe panie
w sklepie mięsnym
sprzedające wołowe kielbaski
i kabanoski jak drogocenne klejnoty
przyprawiają o dobry smak
porę posiłku

wszelki trud pracy
wysiłku i bycia w tym miejscu
ukoronowany uśmiechem
i okazywaną niewymuszoną radością
by goście nakarmili swe dusze pokojem
i dobrymi wspomnieniami
to dar wyjątkowych ludzi dla tej ziemi

zabytkowy kościół
z którego wszyscy są dumni
niezdrowo bytująca tam porywczość i nieokiełznana złość
zasiewa obawy i strach
stawia wiele pytań
... mały jazgoczący piesek
tulący się do wypasionego auta
jak do tronu
zgubił się czy zapomniał
że ma swego Właściciela



Autor : *Krystyna Walecka*

dzieci
wypełnione energią
i mnóstwem problemów
zawilego życia
szukają drogi
by iść do przodu
niczym żołnierze
przedzierający się przez nieznany teren
odkrywają rzeczy
które przed nimi przestają być niewidzialne
uczą się odkrywać wokół siebie
urodę codzienności

szkoła w Czernikowie
porodówką talentów
zakwita
coraz to nowymi kwiatami
których płatki unoszone są wiatrem
w niespodziewane miejsca

szkoła owocująca nowymi drzewami
których nasiona
znajdą miejsce swego przeznaczenia

i...
pączki niewinnej miłości
niczym piękne pąki magnolii
pomimo wysiłku
by ukryć swe piękno przed światem
przyciągają wzrok ludzi
wzdychających nad istnieniem
tego magnetycznego uczucia
tajemniczej siły budzącej do nowego życia
pięknych emocji
jedni chcą spłoszyć
by przekonać
że to bańka mydlana
inni otaczają dobrymi myślami
by miłość mogła trwać w człowieku
i pocieszać swym istnieniem

kryształowe oczy niewinnej miłości
pociągają wrażliwe serca
do rozmyślań
zapraszają delikatnie do wspomnień
niczym pachnące i ciepłe pączki do słodkiej cukierni
by nacieszyć ludzkie podniebienia i posilić

kiedy wracamy z Czernikowa
prowadzą nas drzewa
i oplatają leśnym widokiem
myśli wracają drepcząc po ulicach i szkole
dotykają ludzi
którzy są całym sensem i radością
czernikowskiej ziemi
namalowane obrazy odpoczywają
przed kolejną podróżą
a farby nabierają blasku
szykując się do kolejnej pracy

odwiedzając Czernikowo poznawaj ludzi